

PRZEGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII

Warszawa, wtorek 17 października 1933 r.

Nr. 238

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Austria. — Zagadnienia ogólne: Sprawa rozbrojenia. Sytuacja polityczna w Niemczech. — Sytuacja polityczna w Z. S. R. R. — Mocarstwa a Z. S. R. R. Daleki Wschód. — Różne.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A AUSTRJA.

Deutsche Bergwerkzeitung 10.X. pisze, że układ handlowy polsko-austrjacki, który ustala przywóz węgla polskiego do Austrii, odbije się nie niekorzystnie na Niemczech, gdyż teraz będzie można wywozić do Austrii tylko brykiety i koks.

Neue Freie Presse 14.X. donosi z kół austriackich, że losy układu preferencyjnego, zawartego w le-

cie b. r. między Polską a Austrią, nie są jeszcze pewne, ponieważ kilka państw zgłosiło sprzeciw przeciwko temu układowi. W Wiedniu przypuszczają, że memoriał włoski w sprawie rekonstrukcji gospodarczej obszaru naddunajskiego wpłynie na stanowisko państw protestujących. Zachowanie się tych państw wobec traktatu polsko-austrjackiego umożliwi wnioski co do losów planu włoskiego.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ROZBROJENIA. SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Le Temps 16.X. twierdzi, że wystąpienie Niemiec z Ligi Narodów wydaje się bezcelowe, ponieważ nie może im dać tej swobody ruchów, o którą im właśnie chodzi. Zgodnie z brzmieniem art. 1 paktu Ligi Niemcy jeszcze przez 2 lata będą związane wszystkimi warunkami paktu, obowiązującymi członków. Traktat wersalski istnieje w całej swej sile, a również i traktat lokarneński i pakt Kelloga. Wszystkie te traktaty potwierdzają obowiązki, które Niemcy będą musiały spełnić. Liczą one, prawdopodobnie, na to, że będą mogły wznowić prace konferencji rozbrojeniowej na innym terenie dyplomatycznym, a mianowicie w ramach paktu czterech, lecz mylą się pod tym względem, ponieważ pakt czterech w swoim wstępie i w swoich głównych artykułach przewiduje współpracę z Ligą Narodów i wymaga od swych sygnatarjuszy zapewnienia powodzenia konferencji rozbrojeniowej, właśnie opuszczonej przez Niemcy. W rzeczywistości, konferencja rozbrojeniowa istnieje nadal i bez Niemiec i polityka solidarności mocarstw, przewidziana w Genewie, trwa nadal.

L'Ere Nouvelle 15.X. (w art. wst.) pisze, że występując z Ligi Narodów i z konferencji rozbrojeniowej Niemcy wyrażają chęć zbrojenia się. Dziennik

zapytuje, w jaki sposób będą mogły państwa zmusić Rzeszę do poszanowania nadal obowiązujących traktatów i w odpowiedzi przytacza słowa Churchill'a: „Armja francuska jest dziś najmocniejszą gwarancją pokoju, jaką posiada Europa”. Francja więc powinna w pierwszym rzędzie zapewnić swoją obronę narodową i zacieśnić więzy z demokracjami europejskimi. Należy liczyć się z przyjaźnią Rosji i Turcji i utrzymać wspólny front z Polską i Małą Ententą. Z współdziałaniem wszystkich tych państw będzie można przełamać rozpętany hitleryzm.

La République 15.X. (w art. A. Bayet'a) wyraża zadowolenie z polityki rządu, dzięki której w obecnej chwili Francja może z zimną krwią przyjąć niespodziewany postęp Niemiec. Gdyby była Francja postępowała w myśl wskazówek nacjonalistów, i odrzuciła przyjazne rady Anglii i Stanów Zjednoczonych, byłaby na nią spadła odpowiedzialność za obecne wydarzenia; Francja znalazłaby się w osamotnieniu. Teraz jest przeciwnie: Francja jest w zupełnej jednogomyślności ze wszystkimi narodami pozostającymi w Genewie. Celem Francji jest wspólna akcja dla utrzymania frontu pokojowego.

Le Matin 16.X. (w koresp. z Berlina Philippe Barrès'a) pisze, że trudno dostrzec najmniejszą reakcję w opinii publicznej na ostatnie posunięcia rzą-

PRACOWNIA PRASTY

WYDAWCA: WYDZIAŁ PRASOWY
CZASOPISMA PRASOWEGO

MINISTERSTWO PRACY I OPARCIEMIA SPOŁECZNEGO

Rok VIII Warszawa, ul. Chałubińskiego 13, 1937 r. Nr 230

ADRES REDAKCJI: ul. Chałubińskiego 13, Warszawa, tel. 13

TERMINY: Dziennik prasy i opinii społecznej, 2 razy w tygodniu w niedzielę. --- Dziennik prasy i opinii społecznej, 2 razy w tygodniu w niedzielę. --- Dziennik prasy i opinii społecznej, 2 razy w tygodniu w niedzielę.

W tym celu należy przede wszystkim...

W tym celu należy przede wszystkim...

W tym celu należy przede wszystkim...

W tym celu należy przede wszystkim...

PODSZKODA A KRYZYS

W tym celu należy przede wszystkim...

ZASADNIENIE STRAWA ROZWIĄZANIA SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCACH

1. Temat 10.K. twierdzi, że polityczna sytuacja...

1. Temat 10.K. twierdzi, że polityczna sytuacja...

du na terenie Genewy, albowiem nikt nie śmie się wypowiadać. Prasa, która jest narzędziem w ręku rządu, wygłasza komunały, nprz. że Niemcy chcą prawa, pokoju, równouprawnienia i t. d. Autor zaznacza, że nigdy nie posługiwano się tak wiele językiem genewskim, jak od chwili, gdy porzucono Ligę Narodów. Formuły te są spożywane wewnątrz kraju i Hitler liczy na podjęcie z większym autorytetem rozmów z zagranicą dopiero po wielkim sukcesie wyborczym. W głosach prasy niemieckiej, jak nprz. „D. A. Z.“, podnoszącej, że „zagranica, a w szczególności Francja przestraszyła się gestu Niemiec“, autor widzi powrót do starego błędu niemieckiego, t. j. polityki zastraszania. Dziennik sądzi, że wybory będą toczyły się na podstawie tej polityki i gdyby państwa, przed 12 listopada, ustępliwością swoją potwierdziły choćby w najmniejszej mierze tę tezę Hitlera — postąpiłyby z wyraźną niekorzyścią własną i ogólnego pokoju.

Le Journal 15.X. (w art. wst.) uważa, że czyn Hitlera jest bądź zwykłym szantażem w stosunku do konferencji rozbrojeniowej, bądź początkiem polityki szaleństwa po tamtej stronie Renu. Dziennik twierdzi, że sytuacja europejska staje się wyraźniejszą po wystąpieniu Niemiec z Ligi Narodów. Francja i jej sprzymierzeńcy nie mają już wątpliwości co do sposobu postępowania względem kraju, który pragnie żyć poza społeczeństwem międzynarodowym i który na wszystkie objawy zgody odpowiada prowokacją. Zdaniem dziennika, postępowanie Niemców zaoszczędziło kilka miesięcy czasu, podczas których ewentualna kontrola zbrojeń (w wypadku podpisania konwencji) doszłaby do przekonania o planowym dozbrajaniu się Niemiec. Dziś te zamiary stały się jasne bez kontroli. Dziennik nawołuje do zimnej krwi, do wzmocnienia frontu anglo - amerykańsko - francuskiego i do nadania Lidze Narodów źródeł nowego życia i płodniejszej działalności w momencie, gdy „wilk porzucił już owczarnię“.

Le Quotidien 15.X. twierdzi, że głównym celem manewrów dyplomacji hitlerowskiej jest swoboda uzbrojenia się. Hitler usiłuje w swojej mowie przekonać opinię świata, że tak nie jest; nie może jednak wytlómaczyć, na co Niemcy tak koniecznie potrzebują tanków i ciężkiej artylerji, że przekładają odosobnienie nad ich wyrzeczenie się. Przez ogłoszenie plebiscytu Hitler chce wyrzucić wrażenie na zagranicy, lecz nie zdaje się, żeby coś przez to mógł osiągnąć. Naród niemiecki nic nie zyska przez opuszczenie Ligi Narodów, ponieważ traktat wersalski trwa nadal.

Deutsche Tageszeitung 16.X. w kor. z Paryża zamieszcza głosy prasy francuskiej o wystąpieniu Niemiec z Ligi Narodów i podkreśla, że prawie wszystkie dzienniki szerzą panikę i zapytują, czy Niemcy teraz rozpoczną wojnę. Dziennik podnosi, że tylko nieliczne pisma, jak „Volonté“, zajmują rozsądne stanowisko. Dzienniki prorządowe, jak „Temps“, „Petit Parisien“, grożą, że teraz dla Niemiec pozostaje miarodajny tylko traktat wersalski; takie stanowisko określa „D. T.“ jako tuszowanie prawdy, albowiem nie Niemcy, lecz Francja powinna obawiać się traktatu wersalskiego, ponieważ go nie dotrzymała.

Popolo d'Italia 15.X. pisze: Chociaż decyzje Rzeszy nie zdają się sprzyjać wyjaśnieniu sytuacji mię-

dzynarodowej, nie należy jednak przedwcześnie je osądzać. Krok ten zaskoczył wprawdzie koła polityczne, lecz nie jest wydarzeniem, któreby miało nasuwać poważną troskę o rozwój dalszej sytuacji politycznej. Sytuacja nie jest jednak bez wyjścia, gdyż nie ma powodu przypuszczać by poza L. N. i konferencją rozbrojeniową nie można było regulować najważniejszych zagadnień politycznych. Rząd włoski posiada wszelkie elementy, aby osądzać i przewidywać rozwój wypadków zainicjowanych przez Rzeszę, może więc działać zgodnie z wytycznymi faszystowskimi i w myśl współpracy wielkich mocarstw. Wielkie natomiast zdziwienie wywołała druga decyzja Rzeszy rozwiązania Reichstagu, gdyż nie jest zrozumiała potrzeba odwoływania się do opinii narodu. Należy też podkreślić, że w obliczu decyzji Rzeszy stanął nie chaos, lecz mocarstwa, które znalazły już drogę do porozumienia i współpracy.

Corriere della Sera 15.X. w art. p. n. „Pakt Mussoliniego wchodzi w życie“ podaje przebieg posiedzenia konferencji rozbrojeniowej. Mówiąc o wycofaniu się Niemiec, dziennik twierdzi, że dopiero teraz widać użyteczność paktu czterech, który jest jedynym instrumentem, mogącym zaradzić obecnym trudnościom. Można będzie więc na innym terenie rozpatrzyć trudności, które wynikły w Genewie.

La Tribuna 15.X. pisze, iż decyzja Rzeszy była zaimprovizowana. Nastroj Genewy określa dziennik jako stan wyczekiwania; mniemają tu jednak, że nie należy przyspieszać wypadków i stwarzać atmosfery, któraby mogła wpłynąć na decyzje powzięte gdzieindziej.

Prasa sowiecka z 16.X. obsz. przytacza głosy prasy polskiej w sprawie dywersji niemieckiej. Komentarz „Gazety Polskiej“ strzeszczony jest grubym drukiem na pierwszej stronie „Izwiestji“. Poza tem przytaczane są głosy „Kurjera Porannego“, „IKC.“, „Gazety Warszawskiej“ oraz korespondencja „Kurjera Porannego“ z Genewy o bankructwie paktu 4-ch. „Prawda“ opatruje cytaty z prasy polskiej tytułem: „Prasa polska domaga się energicznych zarządzeń wobec Niemiec“.

Prawda 15.X. na podstawie depesz z Warszawy podaje wiadomości o wycofaniu się Niemiec z Ligi Narodów i o rozwiązaniu Reichstagu.

Izwiestja 15.X. cytują głos dziennika „A. B. C.“ o ostatnich decyzjach Niemiec.

Neue Freie Presse 16.X. w dep. z Warszawy p. n. „Befriedigung in Polen über das Ende der Abrüstungskonferenz“ stwierdza, iż prasa polska prorządowa uważa wystąpienie Niemiec z Ligi N. jako pewnego rodzaju ułatwienie ze względu na to, że Polska wobec narad wielkich mocarstw odczuwała niepewność. „N. Fr. Presse“ twierdzi, iż z zadowoleniem dzienniki konstatają zupełną izolację Niemiec.

Sieгодня 15.X. w art. wst. ostro potępia stanowisko Niemiec, które biorą na siebie odpowiedzialność za naruszenie statutu Ligi Narodów, jedynej instytucji międzynarodowej, która dobrze, czy źle ale spełnia funkcje organu pokoju i porozumienia. Pierwsze „aktywne“ wystąpienie Niemiec na zewnątrz powiększa jedynie stan trwogi i niepewności, w jakie wprowadziło świat przyjscie do władzy Hitlera.

Poslednija Nowosti 15.X. piszą, że krok Niemiec spowoduje wyścig zbrojeń ze wszystkimi fatalnymi następstwami, o ile byli sojusznicy nie zdobędą się na energiczną postawę w stosunku do Niemiec. Rząd niemiecki żąda równości w dziedzinie zbrojeń — i jednocześnie opuszcza konferencję, na której sprawa ta jest omawiana. Krok Niemiec można komentować jedynie jako jednostronne zerwanie traktatu wersalskiego.

SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.

Izwiestja 14.X. notują w depešy z Warszawy pochlebne głosy prasy polskiej o rekordzie lotnika Jewsiejewa.

Journal des Débats 15.X. donosi z Rygi, że wznie sienie się balonu stratosferycznego na wysokość 19.000 mtr. ma dla Rosji sowieckiej nie tylko znaczenie naukowe ale przede wszystkim wojskowe. Koła wojskowe sowieckie przewidują, iż w przyszłej wojnie nie tylko powietrze lecz i stratosfera będzie teatrem walki.

MOCARSTWA A Z. S. R. R. DALEKI WSCHÓD.

Neue Zürcher Zeitung 13.X. zamieszcza art. wst. p. n. „Russland im Angriff”, w którym dziennik, nawiązując do art. Mussolini'ego, uzasadniającego zawarcie przez Włochy paktu z Sowietami, odtwarza zmianę, jaka zaszła w opinii europejskiej w ustosunkowaniu się jej do Sowietów. Zmiana taka — wdg. „N. Zürcher Ztg.” wynika w dużej mierze z powodu obaw, wywołanych przez hitleryzm. Dziennik twierdzi, iż jest dużą zasługą dyplomatyczną Litwinowa, że potrafił on pogodzić świat zachodni z istnieniem państwa sowieckiego. Wobec zmian w polityce europejskiej w stosunku do Sowietów, coraz bardziej zwiększało się ich poczucie bezpieczeństwa a uwydatniło się to obecnie w fakcie, że Rosja zdecydowała się na aktywne wystąpienie na dwóch najważniejszych dla niej frontach polityki zagranicznej. Prawie jednocześnie Sowiety zarządziły wydalenie dziennikarzy niemieckich z Moskwy i złożyły notę rządowi japońskiemu, w której zarzucają mu, iż jest głównym sprawcą niepokojów i podburza do wojny w rosyjskiej wschodniej Azji. Zaostrzenie stosunków niemiecko - rosyjskich nie przedstawia bezpośredniego niebezpieczeństwa, lecz dużo ważniejsze następstwa może mieć śmiałe wystąpienie Sowietów przeciwko Japonji; zabezpieczenie pozycji Sowietów w Europie ośmieliło je do ostrzejszego wystąpienia przeciwko Japonji. „Neue Zürcher Ztg.” twierdzi, iż w obliczu możliwości wybuchu konfliktu na Dalekim Wschodzie nigdy — w ostatnich latach — nie było takiego wielkiego niebezpieczeństwa wojny światowej.

La République 12.X. (w art. Dominique'a) pisze, że w momencie kiedy Niemcy starają się zbliżyć do Moskwy — stosunki sowiecko - japońskie pogarszają się z dnia na dzień z powodu zatargu o kolej wscho-

dnio-chińską. Autor zaznacza, że moment do zawładnięcia siłą kolei wschodnio - chińskiej jest dla Japonji wyjątkowo odpowiedni. Wielkie mocarstwa są zajęte sytuacją europejską, Ameryka zaś przeżywa kryzys. Wystarczy więc uderzyć na Władystok, a żeby pozbawić Sowiety jedyne go dostępu do morza, niezbędne dla życia ekonomicznego całej Syberji. Sytuacja więc dla Sowietów staje się poważna. Nie mogą liczyć na Chiny, zajęte wewnętrzną walką z czerwonym niebezpieczeństwem. Konflikt więc sowiecko - japoński byłby czysto lokalny. Autor podkreśla, że ze względu na imperjalistyczne tendencje Japonji i na wzmagający się tam ruch faszystowski, zawładnięcie obcymi terytorjami, wobec warunków gospodarczych i przyrostu ludności, staje się sprawą pierwszej wagi i Japończycy spoglądają w różne strony w poszukiwaniu ziemi i pracy. Dyplomaci więc, kończy autor, będą mieli nad czym łamać sobie głowy, gdyż za problemem chińskim stoi sprawa Władystoku a za nią — zagadnienie Pacyfiku, żywotne dla Waszyngtonu.

L'Ere Nouvelle 13.X. (w art. wst.) krytykuje stanowisko Japonji, w konflikcie sowiecko - mandżurskim. Z. S. R. R. jest wyraźnym właścicielem kolei wschodnio - chińskiej i państwo, mające takie tradycje, jak Japonja, nie powinno uchylać się od odpowiedzialności w tym konflikcie. Powszechnie wiadomym jest, że Mandżuko pobiera swoje dyrektywy z Tokio. Autor uważa, że Sowiety nie mają narazie zamiaru ubiegać się zbrojnie o swoje prawa, lecz Japonja nie powinna tej sytuacji wykorzystywać. W każdym razie dyplomacja międzynarodowa powinna wszystko uczynić, by zażegnać tak wielkie niebezpieczeństwo, jakim jest konflikt sowiecko - japoński.

RÓŻNE.

Narodni Listy 15.X. w dodatku poświęconym wzajemności polsko-czechosłowackiej (por. „Prze gl. Prasy Zagr.” Nr. 237) zamieszcza dwa nast. artykuły po polsku: „Warszawa — Paryż — Praga” i „Wzajemność czechosłowacko-polska w turystyce”.

L'Ere Nouvelle 14.X. zamieszcza notatkę o raidzie 42 samolotów polskich (konstrukcji krajowej) do Rumunji.

Prawda 12.X. donosi o buncie załogi na jednym z największych okrętów linjowych angielskich. W komentarzu redakcyjnym dziennik zaznacza, że fakt ten świadczy „o przenikaniu walki klasowej do sanktuarjum angielskiego imperjalizmu, jakim jest jego flota”.

Kölnische Volkszeitung 10.X. pisze, że nowa polska taryfa celna godzi głównie w polsko-niemieckie stosunki handlowe i koniecznym jest znalezienie jakiegoś modus vivendi, które uniemożliwiłoby dalszą wojnę gospodarczą. Dziennik spodziewa się, że rokowania doprowadzą do usunięcia szeregu zakazów i do ustalenia kontyngentów.

